DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW.

W Lwowie Dnia 9go Maia 1793.

Nro. 35.

Z POLSKI.

Ponieważ teraźnieyſze Polſki położenie takim ieſt, iż fałſzywe wiadomości wiecey niż przedtym złych ſkutków za ſobą pociągnąćby mogły, przeto na to uwagę mieć ſię będzie, żeby ſię o zupełnie pewnych donoſiło, i z tey iedynie przyczyny one częſto do tego Dziennika poźniey przyimowane będą.

Dnia 22 Kwietnia JKMC. do Grodna przybył. Generał Lieutenant Carowy Jey MCi Ruſkiey Pan de Dunin na przeciw iemu wyiechał, oſoby Generalney Konfederacyi, tudzież Damy w Pałacu na przyięcie iego oczekiwały, aby mu życzenia ſwoie złożyły, i ſwe uſługi czyniły: Magiſtrat, i Synagoga Żydowſka przed miaſtem na uſługi gotowa we dwa rzędy ſtała.

Naſtępuiąca rzadka okoliczność fizyczna: iż Ian Brzeſiſki w Warſzawie na nowym Mieście w Parafii Panny Maryi mięſzkaiący dożywſzy 112 łat wieku ſwego, umarł: godną być tu przytoczenia zdaie ſię.

Dnia 25go Kwietnia Rada nieuſtaiąca od Konfederacyi Generalney uſtanowiona ieſt.

Dnia 23 Marſzałek Wielki Koronny JP. Mniſzek Sądy Marſzałkowſkie w Grodnie założył.

Dnia 20 wprzód JPan de Sivers Poseł Carowy JeyMCi Ruſkiey dwie noty oddał naſtępuiące:

NOTA I.

Dowiedziawſzy ſię, że Nayiaś. Konf. Generalna roztrząſała rozdanie urzędow po tych emigrantach i innych, którzy na oſtatnim Seymie i Rewolucyi 3go Maja pracowali zburzyć Rzpltę, i którzy aż dotąd utrzymuiąc rozmaite podniety ducha ſwoiego rewolucyinego, przez intrygi i kabaly w Lipſku, Wiedniu i Paryżu, nieprzeſtaią wzniecać ducha ſzkodliwego Demokratycznego: że te oporne uſiłowania nieutrzymuią ſię tylko wielkim maiątkiem, który ci zaślepieni w kraiach Rzpltey poſiadaią, i którym ſamym tylko należałoby przypiſać to, na coby ſię teraz Polſka użalać mogła; niżey podpiſany zatym rozumie, iż powinien wymagać od Konfederacyi Generalney ſekweſtracyi ich Dóbr, a to dla odięcia im ſpoſobu na daley ſzkodzenia. — Dan w Grodnie dnia 18/7 Kwietnia 1793 Roku.

Jakob de Sivers.

NOTA II.

Niżey podpiſany Ambaſſador Extra ordynaryiny i Pełnomocny Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Całey Roſſyi, dowiedział ſię z przykrością, że powtórna oſobiſta Proteſtacya przez JW. Rzewuſkiego była przynieſiona do Konfederacyi Generalney, dla wciągnienia w Akta Konfede-

de-

deracyi Prowincyi Koronnych, przeciwko Deklaracyom dwóch Nayiaśnieyszych Dworow sprzymierzonych. Chociaż Autor zadał sobie pracę ukryć nieprzyiazne swoie sentymenta, pod zasłoną Patryotyzmu zbyt wniesionego; Deklaracya ta iest w tey samey myśli, którą zaniosł JP. Marszałek zastępca Walewski od dziesięciu dni przybyły do Konfederacyi Generalney, aby grał rolą oppozycyi. Krokiem tym niżey podpisany wzgardził z początku, iako rzeczą małey konsekwencyi; lecz gdy kuryer od JW. Generała en Cheff Barona de Igielstrom przyniosł wiadomość, że pracowano sekretnie do przygotowania woiennego w arsenale Warszawskim, niżey podpisany Ambassador mniema za powinność, uprzedzić Konfederacyą Generalną, iż wyda rozkaz sekwestracyi przez woyska Imperatorowy Jmci Dóbr tych Ichmościow, którzy tak iawnie wydaią się z swemi krokami nieprzyiaznemi, drukuiąc i publikuiąc te protestacye, i że sekwestrować będzie odtąd Dobra każdego z członków Konfed. Gener. któryby pozwolił sobie ieszcze zanieść Protestacyą przeciwko Deklaracyom Mocarstw sprzymierzonych. Niżey podpisany sądzi mieć prawo wymagać od Konfed. Gener. aby dla nieprzyiaznych sentymentow JP. Walewskiego, który nie wpływał aż dotąd w interessa Konf. Gener. i Rzpltey, i nieposiadał łaski tylko iak pierwszy z porządku, a nie przez elekcyą wezwany, tęż łaskę natychmiast odebrała, a oddała temu, który ią miał przed nim. To iest naymnieysza satysfakcya, o którą niżey podpisany prosi, za podobne postępowania tak iawnie dążące do wprowadzenia w błąd słabych umysłow, do wzniecenia zamieszania, i utworzenia nowych nieszczęść kraiu; który nakoniec widzi zbliżaiący się termin odrodzenia się i nowey Konstytucyi, którey się spodziewa po rozsądney pracy Konfed. Gener. i zbliżaiącym

 się

ſię Seymie. Dan w Grodnie dnia $\frac{9}{20}$ Kwiet. 1793.

Jakob de Sivers.

Z AUSTRYI.

Feldmarſzałek Xiąże de Sachſen Koburg Kommenderuiący Generał Woyſk J. C. K. MCi i Rzeſzy Niemieckiey.

Moia Deklaracia z mey Głowney Kwatery pod 5 Kwietnia 1793 wydana publicznym moiego myślenia ſpoſobu dowodem, i celem ieſt, żeby ſpokoyność i porządek w Europie iak nayprędzey przywrocone zoſtały. W niey otwartym i oczewiſtym ſpoſobem moie to ſzczególne życzenie na widok okazałem, żeby Francuzki Narod ſtały, i ſtateczny Rząd miał, któryby ſię na niewzruſzonych prawidłach ſprawiedliwości gruntował, a naſzey Europie pokoy ſprawił, i Francią uſzczęśliwił. A że ſkutek tey Deklaracyi zupełnie przeciwnym ieſt, który to tylko dowodzi, iak bardzo w niey myślenia ſpoſobu niepoznano, więc nic niepozoſtaie, iak tylko też Deklaracią w całey ſwey oſnowie odwołać, i ſolennie oświadczyć, iż Stan woyny między Dworem Wideńſkim złączonemi Potenciami, i Francią teraz znowu przywrocony zoſtał. Widzę ſię być więc przymuſzonym okolicznościami burzliwemi, które złośliwi do naywyżſzego ſtopnia uporczywości na obalenie zupełne i nieſzczęście ſwey Oyczyzny ſkierowali, ażebym tę Deklaracią odwołał, i oświadczył, iż ten nieſzczęśliwy ſtan woyny znowu naſtał, i iuż potrzebne rozkazy wydałem, ażebym ią z wſzelką żwawością i gorliwością, do których zwycięzkie woyſka zdolnemi ſą, prowadził.

Znieſienie zawieſzenia broni pierwſzym ieſt krokiem nieprzyiacielſkim, do którego związek wydarzeń mnie przymuſił. Z moiey więc pierwſzey Deklaracyi nic więcey niezoſtaie, iak tylko nienaruſzony obowiązek, który tu z ukontentowaniem odnawiam, iż woyſka moie w

Pań-

Państwie Francuzkim nayſurowſzą karność woienną zachowaią, i onę utrzymować będą, a naymnieyſze przestępstwo nayſurowiey ukararane zostanie. Szczerość, i otwartość, które zawſze powodem mych czynności były, obowięzuią mię, żebym to nowe piſmo Francuzkiemu Narodowi obwieścił, ażeby względem ſkutków, któreby ztąd wyniknęły, żadney wątpliwości niezostało. Dan w mey Głowney Kwaterze w Mons dnia 9 Kwietnia 1793.

Xiąże de Koburg.

Z FRANCYI.

Poklaſkiwania od strony lewey i Trybunów na potwierdzenie proiektu piſma Sekcyi dela Halle aux bles czynione niebyły iedynym ſzrodkiem, którego do przerwania Petionowi iego propozycyi użyto, bo Danton o propozicią, którą od Kambona imieniem Deputacyi publiczney ſzczęśliwości uczynić miał. tudzież o obiaśnienie, czyli adreſowi ſławne wſpomnienie w Protokole przystoi, lub nie? domagał ſię, na co oſoby lewey strony ſwe ukontentowanie okazały.

Prezes więc rzekł: Petion ma głos; *Petion* zatym odezwał ſię: Niedziwuię ſię, iż prożba do znieſienia Narodowey Reprezentacyi dążąca ſwą approbatę otrzymała, — Potym zaraz wiele głoſów razem z lewey strony powstało, i propozycyi Deputacyi Publiczney ſzczęśliwości żądało. Lecz *Fabre d' Eglantine* rzekł: Nieprziaciel w obozie iest pod Maulde, zatrudniaymy ſię raczey ratowaniem Oyczyzny! Danton zaś na Katedrę mowców wyſzedł, i wiele z nim oſób Narodowey Konwencyi tamże weſzło — Aż znowu wiele razem głoſów krzyczeć poczęły: Zostań tam Petionie! — Potym zgiełk, i tumult w całey ſali wſzczął ſię. —

Prezydent więc nakrył głowę ſzrodek zgromadzenia uſpokoił ſię — Ale Katedra Mówców ieſzcze wciąż oſobami otoczona została. — Nakoniec mnogość

gość głośów z tym odzywała śię: Umiemy umrzeć, lecz nie sami pomrzemy: Duperet zaś ieszcze przydał i to: Mamy dzieci, którzy naszey śmierci mścić śię będą. Na co *Danton* odezwał śię. Przecież złośliwemi iesteście! Na ten iego odgłos Trybunowie, i lewa strona poklaskiwała, — Wiele potym wspólczionków, zawołało: *Precz z Diktatorem!* A *Biroteau* rzekł: To będzie twym ostatnim występkiem, ia po Republikancku umrę, ty zaś iak Tyran! Po takowych wzruszeniach wspołczłonki Narodowey Konwencyi posiadali, i znowu śię wszystko uspokoiło. *Prezes więc odkrywszy głowę, tak mówić zaczął:* Tylko iedynie wtenczas Rzpltą ratować możemy, gdy u nas spokoyność w naszych naradzeniach będzie panowała. Jeżli Danton Petionowi co do zarzucenia ma, to niech po nim głos swóy otworzy: Na co Danton rzekł: Żądam tego za mocią od porządku. Takowe sceny obywatelów, którzy nas słuchaią, do rozpaczyby przymusiły w tym, że iuż Oyczyzny uratować niemożemy, bo inne im sceny okazać obowiązani iesteśmy. Przypominam Reprezentantóm Ludu ich przysięgę, ich godność, zapraszam obywatelów, i Tribunów do uszanowania, i do milczenia. Petionie! ty masz teraz głos.

Petion, ktoremu ieszcze raz głos przerwano, rozbierał potym na części addreſs, i okazywał, iak potrzebną rzeczą iest, ażeby zarzuty Narodowey Konwencyi uczynione bez napomnienia na wiatem puszczone niebyły, ażeby potrzebna powaga utrzymana została, domagał śię więc ażeby Prezydent, i Sekretarze Sekcyi przed kratki przyprowadzeni byli. A ieżli oni ten proiekt addreſſu podpisali, to niewątpi, iż Konwencia onych Sądowi Rewolucyinemu odda.

Wszedł więc Danton na katedrę, i tym sposobem exekuzował addreſs, iż codziennie rozpustne, i nieuważne prośby czynione bywaią, skonkludowano więc, iż mocia Petiona aż do wniosku

ſku Kambona odwleczona być powinna.

Kambon wniosł, żeby rozporządzenie uczyniono, aby Kommiſſarze w Departamentach znayduiący ſię, zawſze z Deputacią bezpoſrednicz0 korreſpondencią mieli, i oneyże o operaciach Rady Wykonawczey donoſili, iż Monge Miniſterium dla ſiebie zatrudne być czuie, i Obywatela Dalbarede Adjunkta Departamentu Morſkiego za ſwego nąſtępcę proponuie. Co też iednomyślnie przyięto.

Potym obiaśnienienie adreſſu czyli piſma Sekcyi znowu przedſiewzięto. Wielu domagało ſię odrzucenia onegoż, a wrocenia ſię do dziennego porządku, Boiet Tonfrede głos zabrał, i tak treść, iako i cel tegoż piſma czarnemi kolorami wyobrażał, a odrzucenia onegoż domagał ſię. Zgoda na to, zgoda wiele ſię głoſów odezwało.

La haye proſi o głos, i uczynek ſam donoſi: iż Orleans rzeczywiście pod imieniem Fecamp Intendenta Egalité przez Seez do Alençon ieździł, i w Seez pytał ſię, czyliby go Filippa Egalité za Króla mieć chcieli, iż on dnia 25 Marca przy ſwoim powrocie w Seez na rynku przytrzymanym był, gdzie paſzport pokazał, w którym Filipem pierwſzym Egalité mianowanym był. Potym dobył na to liſtu, w którym wſzyſtkie okoliczności z wymienieniem oſób, i wyznaczeniem czaſu i mieyſc opiſane znayduią ſię. Na co żwawe naſtawania powſtawały, i iak nayſurowſzey inkwizycyi domagano ſię, co więkſza żądano, żeby Egalité Sądowi Rewolucyinemu oddany był. Rozważono i to, iż te kroki z wielu innemi, a oſobliwie z tym, który dnia 10 Sierpnia wydarzył ſię, tudzież z poſtępkiem Dumouriera związek maią. Proſił więc o głos Robeſpierre, i obiecał, iż cały kłębek zprzyſiężenia ſię na to odkryie. Na wnioſek La Source zkonkludowano: ażeby dla obiaśnienia tego wſzyſtkiego, na ſamprzod Robeſpierre był ſłucha-

chany, a potym wſzyſtkie proiekta ieſzcze podczas trwaiącey Seſſyi decidowane zoſtały. Robeſpierre zatym w ſwey długiey bardzo mowie cały proceder tey rzeczy opowiedział, iak Partie i Fakcie ſwe imiona, i roboty podług czaſu, i okoliczności odmieniły, i iak to urządziły. Potym naſtawał na to, ażeby wſzyſtkie wſpołczłonki Familii Orleans zwaney Egalité, Sillery, iego żona, żona Valence, i wſzyſtkie oſoby, oſobliwie te, które z tą Familią w związku zoſtaią, do Sądu Rewolucyinego zaprowadzono, i temuż Sądowi także rozkaz do zaczęcia Proceſſu przeciw wſpółwinowaycóm Dumouriera, niewyimuiąc ani PP. Briſſota, Vergniaud, Genſonné i Guadeta dano. Domagał ſię także, ażeby Narodowa Konwencia bez przerywki iedynie ſzrodkami ratowania Oyczyzny i ulżenia nieſzczęściu ludu zatrudniała ſię.

Vergniaud chcąc odpowiedzieć na to, na Katedrę wſzedł, wprzód iednak Prezes liſty nadeſzłe czytać kazał, które nic nieznaczyły. Skoro nakoniec Vergniaud mówić zaczął, częſto mu przerywano, a nawet z Prezeſa ſię urągano, i iego powinność mu przypominano, który w tey mierze wielką czułość okazywał.

Nakoniec przecie przemogł ich w tym Vergniaud, iż iego bronienia ſię ſłuchano. Zebrał razem oſkarżenie ſiebie przez Robeſpierra na 18. punktów, i zbiiał z nich każdy w ſzczególności, nareſzcie tym życzeniem zakończył, O! gdyby ten dzień był oſtatnim, który na gorſzących kłotniach traciemy. Stanowię ſobie mocno domagać ſię, ażeby ci, którzy to piſmo podpiſali, do Sądu Rewolucyinego przyprowadzeni zoſtali. A że ia nikogo chętnie bez dowodów nieoſkarżam, przeto wnoſzę to, ażeby oni wprzód przed kratki dla przyznania ſwego podpiſu ſtawieni byli, i żeby regeſtr Sekcyi na bureau Konwencyi położono. Verniaud z Katedry z ſzedł, a naywiękſza część zgromadzenia na iego mowę przyſtała.

Tak-

Także i Guadet o głos profił, ale przerwania Seffyi żądano, co fię też o 8 godzinie ftało.

Dnia 11 o 8 godzinie z rana znowu ią zaczęto.

Generał Moitel pifał, iż to błędem ieft, że obydwóch officerów w Niderlandach w niewolę wziętych za wnuków Xięcia de Coburg poczytuią.

Ieden Sekretarz czytał lift Rady Wykonawczey donofzący: iż Departament pułnocnych brzegów morfkich zupełnie fpokoynym ieft, iż fię znowu Departament de Ille i Vilaine ufpokaia, iż droga po między Renes i Nantes znowu zupełnie wolna ieft, iednakże Nantes ieszcze w fwym dawnym położeniu znayduie fię, iż Woyfko Berruyera na Machecoul głowną kwaterę buntowników uderzyło. Że Laval do Savenay attak przypuścił, w tym liście o wielu także podobnych wiadomościach ufpokoienia fię buntowników wfpomina, a nakoniec dwa bohatyrfkie czyny opowiada: Reliquet 16 lat maiący flużył przy armacie pod czas wzięcia Pornik, 40 wyftrzeleń buntowników nieuftrafzyły go, położył on fię na fwey armacie, palił wciąż ogień przy niey, i trzy kwadranfe nieprzyiacioł ftrafzył, gdy zaś iuż żadney nadziei niebyło, zagwozdził fwą armatę niezważaiąc na rzęfifty defzcz kul, i wfzród płomienia w Mieście oftatni z życiem fię wyratował. Obywatel Iuguet z 80 Gwardiakami Narodowemi przy Monfort na 500 buntowników po większey części bezbronnych napadł; żołnierze iego ognia do nich dawać chcieli, lecz on ich chcąc krwi ofzczędzić wftrzymał. Idzie fam bez broni do tego motłoku ludzi, mówi do nich łagodnie, i umyfły ich ufpokoić ftara fię, gdy to mówił, ftrzelił ieden do niego, i w głowę go trafił, upadł on flowa pokoiu nieprzeftaiąc mowić: Przepufzczam chętnie ten poftrzał, który odebrałem, ten, który to uczynił, z błędu to zrobił, pewnie on w tym winę fwą uzna. Niechcę mu tego nigdy pamiętać, profzę was tylko, żebyście mnie zupełnie niezabiiali, a przecie wyfluchali, w tym ieden nieludzki człowiek drugi raz do

niego ſtrzelił, a drudzy okrutnicy kolbami go cale dobili. Padł więc ten młody człowiek iako ofiara ſwey ludzkości. Żołnierze iego śmierci pomścili ſię, i buntowników odpędzili, lecz zaboycy młodego Iugueta doſtać niemogli.

Na wnioſek Deputacyi Woienney konnym podwyżſzenie żołdu, w proporcyi przyczynionego Infanteryi udekretowano, i że onego wypłacanie od 15 Marca zacząć ſię ma uſtanowiono.

Na proiekt Blutela Dekret względem wywozu i embargo w 4 artykułach wydano, w którym co do dawnych używanych ſzrodków nieiakie ulżenie znayduie ſię.

Miniſter Lebrun przeſłał Narodowemu Zgromadzeniu Deklaracią Xięcia de Koburg pod 5 Kwietnia, która w przeſzłym Dzienniku znayduie ſię. Po przeczytaniu iey, Seſſią o 5 godzinie ſolwowano, a o 8 godzinie znowu ią zaczęto.

Marat znowu ſwoie trzy po trzy pleść zaczął: iż ſię uroionym ſprzyſiężeniem zatrudniaią, a o prawdzywym zapominaią, iedni na drugich podſzczuwaią, a nakoniec żądaią, żeby tak, iak na głowę Dumouriera, równie na głowę Syna Egalité, i wſzyſtkich za kray wyſzłych Capets cenę ułożono. Przyſzło więc do uporczywych kłótni, tak dalece, iż Marata tak dogrzano, że aż do porządku wołać muſiał. Na przemiany to raz ſię uſpokoiono, to drugi raz cała Sala w zgiełku zoſtawała, a Trybunowie ſami przez ſwe hałaſy, i mruczenia czynności publiczne przerywali, co więkſza aż przyſzło do tego, iż ieden wſpółczłonek piſtoletem w ręku trzymanym odgrażał, a Duperrés ſzpady dobył, ſam nawet Thuriot, który prezydował, krzeſło ſwoie porzucił, a Delmas Prezeſowſkie mieyſce obiął. Seſſia około pułnocy ſię zakończyła.

Dnia 12 o 8 godzinie rano Rada Wykonawcza Relacią uczyniła, iż wſpółczłonki Familii Bourbońſkiey w nocy z 9 na 10 do Marſelle odprowadzeni ſą, oprócz tych, które ſię w Tempel znayduią, i prócz obywatelki Egalité, która chora ieſt.

Liſt

Lift Kommiffarzów z Valenciennes doniófł, iż nieprzyiaciel fortecę Condé otoczył.

Dwa lifty od Generała Kuftina oba z Weiffenburg pod dniem 9 Kwietnia datowane przeczytano. W pierwfzym donofi, iż ieden z iego Adjutantow zarzut mu zrobił, iakby fię on z Dumourierem porozumiał, i dniem wprzód fwoiemi Sekretarzami pewnego Agenta Prufkiego i Auftriackiego nominował. On, i Pułkownik Hilliers ftarali fię go do rozumu przyprowadzić, lecz gdy z nim nic niewfkorał, pofzedł do Officerów, żeby im tę fcenę tak iak fię w famey rzeczy miała odpowiedział. „Ja powróciłem fię do bureau rzekł daley Kuftin, ażebym daley ten lift pifał, lecz on przerwał mi, i łaiał mię. Potym fkoczył do piftoletu, odwiódł kurek i mierzył nim do moich pierfi z temi flowy, to ieft dla mnie, albo dla ciebie, fkręciłem więc mu go na bok, i rzekłem: Strzelayże więc! Podniofł on piftolet do góry, i rzekł, To ieft dla mnie, włożył go fobie w ufta, ftrzelił, i upadł, rozumiałem, że iuż umarł, zwołałem Officerów, kazałem go opatrzyć, i pofyłam go Konwencyi, żeby od niego obiaśnienie wziąć mogła. W drugim liście, któryby wart był, żeby go cały wypifać, ftawia Kuftin Konwencyi zwierciadło przed oczy, i mówi, wiem ia ieden fpofob ratowania Francyi, i iuż go Deputacyi publiczney fzczęśliwości kommunikowałem. Jeżli go niepotwierdzi, to fwą rezygnacią powtarzam. Do tych liftow był przyłączony lift Generała Kawaleryi Hrabiego Wurmfera do Gillot Kommendanta Landau pifany, i odpowiedź Generała Kuftina na niego dana.

Znowu do nowych kłotni przyfzło, do których Petion i Robefpierre przyczynę dali. Generałowie Stengel, Lanoue, Miranda, Miaczynfki, i Lecuyer Sądowi Rewolucyinemu oddani fą.

Guadet na denunciacią Robefpierra odpowiada. Bronił on niewinność fwoią i fwych przyiaciół, i okazał, iż bunty w Departamentach,

kroki w Paryżu dla rozdzielenia Konwencyi przedsięwzięte, z postępkami Dumouriera związek miały, i że Dumourier dla Egalité iedynie pracował. Przełożył także wyzywanie ręką Marata podpisane, w którym do broni zachęcaiąc, Konwencią o sprzysiężenie się, i o zamysłach Rewolucyi obwiniaią. Ztąd niezmierny hałas wszczął się. Marat tym chciał się bronić, iż on to wywoływanie, nieczytaiąc go iako Prezes u Jakobinów, którym on tylko 7 lub 8 minut był, podpisał. Wiele przeciw, i za Maratem mówiono, także Sallesa o potwarzanie *Konwencyi* w swoiey korrespondencyi do Departamentów pisaney oskarżano. Konwencia więc przeciw Maratowi więzienie w Opactwie udekretowała, i nakazała, ażeby nazaiutrz Deputacia Prawodawcza proiekt do Dekretu oskarżenia ułożyła. Mathieu przypomniał, iż dla tego tylko Dekret oskarżenia odwleczony być ma, aby cała Francia o pobudkach do niego wiedziała. Wrzeczy samey też to na wieczorney *Sessyi* dnia 13 nastąpiło. Sessia dnia 12 aż do 9 godziny w wieczór trwała.

Sessia dnia 13 rano o 10 godzinie zaczęła się. Naygodnieysze uwagi te są na niey ułożone Dekreta:

Narodowa *Konwencia* oświadcza imieniem Ludu Francuzkiego, iż się żadnym sposobem w rząd innych Potencyi mięszać niebędzie, iednakże wraz ogłasza, iż wprzód raczey w swych własnych ruinach pochowa się, aniżeli dozwoli, żeby iaka Potencia w wewnętrzny rząd Rzpltey mięszała się, albo w ułożenie Konstitucyi, którą sobie nadać chce, wpływała.

Konwencia udekretowała także karę śmierci przeciw każdemu, któryby proponował, przystąpienie do traktowania, lub zawierania Traktatu z iaką nieprzyiacielską Potencią, któraby wprzód niezawisłość Francuzkiego Narodu, iego Naywyższą Władzę, i iednostayność Rzpltey na wolności i rowności gruntuiącą się solennie nieuznała. Syn Egalité 13 lat maiący przy swoim wzięciu w areszt bardzo krótko odpowiedział: Czy iesteś Arystokratą? Tak iest. Czy wiesz o proiektach Oyca twego? Nie. Maszże ściśły iaki związek z Panią Sillery? — Broń Boże.